



Łódź, 17 czerwca 2010 r.

**WICEPRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI**

**Pan
Tomasz Sadzyński
Pełniący Funkcję
Prezydenta Miasta Łodzi**

Interpelacja

Szanowny panie mercedzie

W dzisiejszym „Dzienniku Łódzkim” ukazał się artykuł, w którym przedstawiono łodzianom najnowszy pomysł Pana Wiceprezydenta Dariusza Jońskiego – dziewiętnastu samozwańczym „parkingowym” zaproponowano pracę w ramach robót publicznych w Łódzkim Zakładzie Usług Komunalnych. Pomysł ten jest niestety bardzo kontrowersyjny, gdyż stawia na przegranej pozycji osoby, które będąc bezrobotnymi nie łamały obowiązującego prawa. Rozwiązanie zaproponowane przez Wiceprezydenta Jońskiego udowadnia wszystkim uczciwym mieszkańcom Łodzi, że warto łamać prawo, a zostanie się w zamian nagrodzonym! Całe to zdarzenie, jako żywo przypomina przereferendalną akcję Pana Jońskiego, który w towarzystwie ekipy telewizyjnej obiecał przydział mieszkania poza ogromną kolejką potrzebujących łodzianinowi nocującemu w wartburgu, który zaprzestał płacenia czynszu w prywatnej kamienicy. O dziwo obdarowany odmówił podpisania umowy najmu, gdyż nie podobała mu się lokalizacja i fakt, że dwupokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką ma przechodnie pokoje. Te wydarzenia jasno wskazują łodzianom, że wiele można uzyskać przy pomocy awantury, łamania prawa lub szantażu. Łodzianie, którzy są praworządnyimi obywatelami na pomoc pana Jońskiego nie mogą liczyć, bo ich problemy nie są po prostu medialne!

Pomysł z zatrudnieniem jako stróży majątku osób, które są postrachem parkujących łodzian, jest zadziwiający. Równie absurdalną byłaby propozycja zatrudnienia w Wydziale Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów „staczy”, którzy odsprzedają właścicielom samochodów miejsce w kolejce do urzędowego okienka.

Te osoby mają przecież rozległą i szczegółową wiedzę na temat wymogów, jakie są stawiane osobie rejestrującej swój pojazd. Zatrudnienie „staczy” na etacie w tym wydziale byłoby przecież korzystne między innymi dlatego, że osoby łamiące prawo, mogłyby podjąć pracę w wydziałowym okienku bez przechodzenia długotrwałego procesu szkolenia. Ich zatrudnienie pozwoliłoby też skrócić kolejki oczekujących.

Czy i w tym przypadku celowe byłoby nagradzanie stałą posadą osób, które wolą wykorzystywać bezsilność prawa niż go przestrzegać?

Apeluję do Pańskiego poczucia praworządności Panie Prezydencie i bardzo proszę o powstrzymanie Pana Wiceprezydenta Dariusza Jońskiego przed wprowadzeniem w życie jego pomysłu. W tym przypadku bowiem należałoby zaproponować w pierwszej kolejności taką pracę osobom, które są niekarane i cierpliwie czekają na swoją szansę zatrudnienia w kolejkach Urzędu Pracy. Rozwiązanie, które Pan Joński zaproponował jest niczym innym jak zachętą do przekraczania granic prawa!

Proszę o udzielenie mi odpowiedzi. Ponadto oczekuję że, oprócz odpowiedzi przesłanej drogą pocztową, otrzymam odpowiedź na adres mailowy – k.piatkowski@uml.lodz.pl.



Krzysztof Piątkowski



**Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej w Łodzi**